

Nietrudno zauważyć, iż moja recenzja artykułu X. Kumora posiada w stosunku do zagadnienia początków organizacji parafialnej charakter formalny. Nie dotyczy ona bowiem postawionej przez autora tezy, ale metody jej dowodzenia. W recenzji swej dokonałem analizy wzmiankowanego artykułu pod tym kątem widzenia. Faktu tego X. Kumor zdaje się nie dostrzegać. Świadczy o tym to, że moją krytykę interpretacji wypowiedzi Abrahama rozumiem jako obronę poglądów tego ostatniego (s. 4). Tymczasem cała moja wypowiedź w tej sprawie zmierzała jedynie do wykazania, że określeń Abrahama: „oznaczanie granic”, „stały okręg parafialny” — nie można w żadnym wypadku rozumieć jako granic linealnych, jak to czyni autor, ale, jak to obszerniej uzasadniłem, trzeba je rozumieć właśnie jako *locum* (określenie X. Kumora). Na tej podstawie oparłem swe twierdzenie, że w rozumieniu średniowiecznej parafii X. Kumor nie odbiega od Abrahama. Obaj autorzy różnią się natomiast bardzo istotnie w poglądzie na początki w ten sam sposób rozumianej parafii. Podczas gdy Abraham sądził, że o parafii takiej w Polsce możemy mówić dopiero w drugiej połowie XII wieku, X. Kumor odnosi ją już do wieku X. Na poparcie tej ostatniej tezy przytoczy X. Kumor szereg argumentów. W recenzji swej poddałem je szczegółowej analizie. Doprowadziła mnie ona do wniosku, że argumentacja autora jest niedostateczna, że wobec tego jego twierdzenie o tak wczesnych początkach organizacji parafialnej na ziemiach polskich jest nieuzasadnione, co razi tym bardziej, iż zostało ono wypowiedziane w formie pewnika. Tę swoją opinię podtrzymuję. W kwestii różnic w interpretacji literatury i źródeł, zachodzących między X. Kumorem i mną, nie pozostaje nic innego, jak odesłanie zainteresowanego czytelnika bezpośrednio do materiału, będącego przedmiotem polemiki.

Z zagadnień szczegółowych uważam za potrzebne zwrócenie uwagi na następujące sprawy:

1. Autor wyjaśnia, że definicję Moreau określił on jako prawną, ponieważ zawiera w sobie te trzy czynniki, które u Abrahama stanowią podstawę prawną dla powstającej parafii: kapłan, beneficjum, okręg. Muszę zauważyć po raz wtóry, że w definicji Moreau okręg parafialny nie występuje.

2. Zarzucanie mi formalizmu interpretacyjnego na tej podstawie, iż rozumiem definicję Moreau w sensie *cura animarum*, podczas gdy sama definicja, jak stwierdza autor, nic o tym nie mówi, jest chyba pomyłką. Fakt bowiem, iż sama definicja nic nie mówi o *cura animarum*, mógłby stanowić podstawę jedynie do zarzutu diametralnie przeciwnego: dowolności interpretacyjnej. Takim zaś zarzutem autor nie obciąża mnie.

3. Twierdzenie autora, iż nigdzie dotąd nie sformułował definicji parafii, uważam za poważne nieporozumienie. W zakończeniu swego artykułu pisze autor bowiem: „Biorąc pod uwagę średniowieczne pojęcie parafii (*curam animarum* + terytorium w pojęciu *locum*, a nie granic linealnych)...”. Otóż to określenie autora średniowiecznego pojęcia parafii uważam za niedwuznaczną definicję, którą w recenzji przytaczam na stronie 51.

4. Na mój zarzut, iż żadna z uchwał synodów, mających wymieniać okręg parafialny, nie pochodzi z X i XI wieku, autor przytacza jako cytowany synod z roku 1088. Tymczasem trzeba zauważyć, że w krytykowanym przeze mnie zdaniu autor wymienia dwie grupy synodów: a) mówiące o okręgu parafialnym i b) kładące nacisk na *cura animarum*. Obie grupy synodów mają pochodzić z X i XI wieku. Tymczasem, jak stwierdziłem w recenzji, żaden z synodów grupy pierwszej, na które powołuje się autor, nie miał miejsca w wieku X

cielo art. mój informuje na s. 109, a nie na s. 100; w przyp. 64 nie cytuję w ogóle Haucka (jak to sugeruje błędnie recenzja); przyp. 12 — art. nie *Lexiconie*, lecz w *Lexikonie*; przyp. 7 (Seppelt), nie 13, lecz 14.

lub XI. Przytoczony zaś przez autora w replice synod z roku 1088 dotyczy synodów grupy drugiej. (W artykule przypis 43).

Tematyka wczesnośredniowieczna, do której należy także zagadnienie początków organizacji parafialnej w Polsce, stanowi teren, na którym obracamy się z reguły w gąszczu hipotez i domysłów. Nie ulega wątpliwości, że hipotezy trzeba stawiać, jednak należy to czynić tak, by nie zacierać granicy między tym co pewne i co wątpliwe. Recenzja moja zmierzała do zachowania tego rozgraniczenia.

*Eugeniusz Wiśniowski*

Wypowiedziami Ks. Bolesława Kumora i Eugeniusza Wiśniowskiego Redakcja „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” zamyka dyskusję o początkach organizacji parafialnej w Polsce. Chętnie natomiast przyjmie każdy artykuł, który na ten problem rzuci nowe światło.